

Mateusz Stępień  
Uniwersytet Jagielloński

## Podtrzymywanie porządku i rozwiązywanie konfliktów u prymatów innych niż człowiek

### 1. Wstęp

Od czasów narodzin prymatologii (lata 20. XX wieku) i etologii (lata 30. XX wieku) prymaty inne niż człowiek (*non human primates*; dalej także jako NHP) stały się pełnoprawnymi obiektami badań naukowych. Gwałtowny rozwój tych dziedzin miał związek z powstaniem w latach 70. XX wieku socjobiologii, która rozwinęła – i zastosowała w szczególności do badań nad zwierzętami żyjącymi w zbiorowościach – teorie altruizmu krewniaczego i odwzajemnionego. Współcześnie powszechnie uznaje się znaczenie porównawczych badań nad różnymi gatunkami naczelnymi jako ważnego elementu całościowych studiów nad ewolucyjną przeszłością *homo sapiens*. Mają miejsce także odwołania do badań nad NHP w celu argumentacji na rzecz konkretnych wizji natury człowieka, między innymi poprzez stosowanie nieuprawnionego rozumowania: jeżeli jakaś cecha występuje u naszych małych kuzynów oraz *homo sapiens*, oznacza to, że jest to homologia, a zatem stanowi ona element biologicznej natury człowieka.

Wyniki badań nad NHP zaczęły być przedmiotem analiz podejmowanych także przez badaczy społecznych. Przykładowo prace dotyczące występowania kultury u NHP dały świetny materiał dla rozważań nad charakterem powstawania innowacji i mechanizmami transmisji kulturowej, a także nad samą definicją i ewolucyjnym uzasadnieniem powstania kultury<sup>1</sup>. Z kolei badania nad występowaniem rudymenarnych zaczątków moralności i empatii oraz podstawowych intuicji sprawiedliwości u NHP stały się impulsem do interdyscyplinarnych analiz na temat ewolucyjnych podstaw moralności<sup>2</sup>, jej definicji<sup>3</sup>, zjawisk agresji, kontroli społecznej, wyłaniania się więzi społecznych oraz problemu przestępczości<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Zob. np. K.B. Strier, *Primate behavioral Ecology: From Ethnography to Ethology and Back*, „American Anthropologist” 2003/105/1, s. 16–27; S. Perry, *What Cultural Primatology Can Tell Anthropologists About the Evolution of Culture*, „Annual Review of Anthropology” 2006/35, s. 171–190; D. Nettle, *Beyond nature versus culture: cultural variation as an evolved characteristic*, „Journal of the Royal Anthropological Institute” 2009/15, s. 223–240; M. Stępień, *Kultura prymatów innych niż człowiek jako wyzwanie dla nauk społecznych*, „Studia Socjologiczne” 2008/4/191, s. 43–66.

<sup>2</sup> Zob. np. F.B. M. de Waal, *Good natured: The origins of right and wrong in humans and other animals*, Cambridge 2006.

<sup>3</sup> Zob. np. M. Stępień, *The question of non human primates morality*, „Studies in the Philosophy of Law” 2010/4, s. 137–141.

<sup>4</sup> Zob. np. A. Mościskier, *Spór o naturę człowieka. Socjologia czy socjobiologia?*, Warszawa 1998; tenże, *Natura ludzka i problem przestępczości*, Warszawa 2001.

Kolejnym tematem, który powinien bezpośrednio interesować badaczy społecznych, jest szeroko omawiane na gruncie prymatologii zagadnienie uspołecznienia oraz konfliktów, a także metod podtrzymania i przywracania porządku społecznego u NHP. Trudno nie zauważyć, że wspomniane kwestie mają podstawowe znaczenie dla nauk społecznych. W pracach prymatologów można wyróżnić wiele wątków dotyczących powyższych zagadnień, a ciekawych dla badaczy społecznych. Przede wszystkim odnajdziemy tam rozważania nad ewolucyjnymi podstawami uspołecznienia, co wiąże się z pytaniem o wartość dostosowawczą (*fitness*) różnorodnych form życia zwierząt w zbiorowościach. Prymatolodzy wskazują przyczyny warunkujące to, że życie w grupach społecznych w ostatecznym rozrachunku zwiększa poziom dostosowania poszczególnych jednostek (oraz całych populacji). W ich pracach znajdziemy także analizy źródeł konfliktów u zwierząt społecznych, które niejednokrotnie pociągają za sobą zachowania agresywne. Wiąże się to z problemami etiologii i funkcji konfliktów oraz pewnych form agresji. Od lat 70. XX wieku w prymatologii prowadzone są także badania nad różnorodnymi „naturalnymi” sposobami zapobiegania konfliktom, przeciwdziałania im i ich rozwiązywania, czyli „podtrzymywania życia grupowego”<sup>5</sup>.

W niniejszym artykule chciałbym syntetycznie przedstawić dotychczasowe studia nad NHP dotyczące wad i zalet uspołecznienia z perspektywy ewolucyjnej (pkt 2), źródeł konfliktów u zwierząt społecznych (pkt 3), sposobów podtrzymywania porządku społecznego (polegających między innymi na zapobieganiu konfliktom oraz ich rozwiązaniu) (pkt 4 i 5). Jak będę argumentował, nauki społeczne mogą uzyskać szereg korzyści z refleksyjnej i krytycznej recepcji studiów nad szeroko rozumianym problemem uspołecznienia i porządku społecznego u prymatów innych niż człowiek (pkt 6). Nie jest to oczywiście całościowe studium nad tymi zagadnieniami, a raczej próba zwrócenia uwagi na podstawowe wątki oraz próba rozpoczęcia nad nimi interdyscyplinarnej dyskusji. Ponieważ artykuł kierowany jest do badaczy społecznych, a ja chcę w pełni „oddać głos” prymatologom, pozwolę sobie na minimalną ilość odwołań do – znanych świetnie w tym środowisku – wątków i dyskusji związanych z klasycznymi koncepcjami dotyczącymi definicji społeczeństwa, kwestii porządku społecznego oraz ogólnej problematyki konfliktów (np. rozróżnienie konfliktu od sporu itp.).

## 2. Zalety i wady uspołecznienia

O ile w naukach społecznych przyjmuje się społeczną formę życia jako coś danego i oczywistego, nauki ewolucyjne – w tym prymatologia – zadają pytanie o jej dostosowawczą wartość. Z tej perspektywy, w oparciu o porównawcze analizy różnych rodzajów życia w zbiorowości, trzeba przede wszystkim zauważyć, że np. stado, wataha lub ławica to jeszcze nie społeczeństwo<sup>6</sup>. Występuje różnica pomiędzy uspołecznieniem a częstą wśród różnych jednostek taksonomicznych agregacją osobników, polegającą na „tymczasowym formowaniu relatywnie płynnych zbiorowości” i wykorzystywaniu efektu skali

<sup>5</sup> N. Kutsukake, *Complexity, dynamics and diversity of sociality in group-living mammals*, „Ecological Resources” 2009/24, s. 522; 528. Odnośnie do prób zastosowania ustaleń biologii dot. przeprosin, wybaczenia, konfliktów grupowych zob. D.H. Yarn, G.T. Jones, *A biological approach to understanding resistance to apology, forgiveness, and reconciliation in group conflict*, „Law & Contemporary Problems” 2009/72, s. 63–78.

<sup>6</sup> R. Machalek, *The evolution of macrosociety: Why are large societies rare?*, „Advances in Human Ecology” 2002/1, s. 33–64; L.J. Morrella, R. James, *Mechanisms for aggregation in animals: rule success depends on ecological variables*, „Behavioral Ecology” 2008/19, s. 193–201.

(np. ryby w ławicy)<sup>7</sup>. Ponieważ nie jest to miejsce dla kompleksowych studiów nad tym problemem, można z pewnym uproszczeniem powiedzieć, że w najbardziej powszechnym ujęciu uspołecznienie polega na tworzeniu relatywnie stabilnych grup o nielosowej strukturze, wyznaczającej ramy dla powtarzalnych relacji pomiędzy osobnikami, które z kolei zwrótnie wpływają na kształt owej struktury. Zgodnie z klasyczną definicją A. Kroebera i T. Parsonsa, społeczeństwo to wzajemny system interakcji pomiędzy jednostkami i grupami oparty na statusach i rolach<sup>8</sup>. Dla jego funkcjonowania potrzeba relatywnej stabilności i ciągłości, rozpoznawania współczłonków, komunikacji, podziału pracy związanego z rozkładem statusów i ról oraz – oprócz przedstawicieli *homo sapiens* wchodzących w interakcje przy pomocy środków technicznych – także przestrzennej współegzystencji. Bez wątplenia dla funkcjonowania tak rozumianego społeczeństwa wymagane są specjalne zdolności poznawcze (tzw. *social cognition*), umożliwiające tworzenie i rozwijanie wzajemnych relacji i aliansów, a także zbiorowe współzawodnictwo i kooperację.

Zgodnie z teoriami dostosowania indywidualnego oraz łącznego (*inclusive fitness*), mutualizmu, odwzajemnienia (*reciprocity*) i selekcji wielopoziomowej, pomimo różnic w czynnikach ekologicznych i ograniczeniach ewolucyjnych (filogenetycznych), życie w zorganizowanych społecznie zbiorowościach niesie dla całych populacji, grup, ale także dla poszczególnych osobników wymierne korzyść dostosowawcze<sup>9</sup>. H. Kummer uznał zresztą uspołecznienie za specjalną ekologiczną adaptację całego rządu naczelnych<sup>10</sup>. O ile nie jest wcale łatwo wskazać wartość dostosowawczą konkretnych interakcji społecznych lub stosunków społecznych, to prace prymatologów i innych przedstawicieli nauk ewolucyjnych zwracają uwagę na ogólne zalety związane z życiem w zbiorowościach zorganizowanych społecznie.

Przede wszystkim uspołecznienie, generując dużą częstość stosunków społecznych z rozpoznawalnymi osobnikami, powoduje sytuację, w której kooperacja może stać się stabilną strategią ewolucyjną nawet w przypadku niemałych kosztów altruistycznych zachowań dla aktora albo występowania niewielkich lub niepewnych korzyści. „Więzi społeczne” stwarzają sytuację, w której silniejsze naciski selekcyjne wpływają na rozwój altruizmu odwzajemnionego, czy też – u gatunków o bardziej złożonej strukturze społecznej i zaawansowanych zdolnościach symboliczno-komunikacyjnych – także altruizmu niebezpośredniego (*indirect altruism*). Uspołecznienie daje możliwość posługiwania się nowymi, „społecznymi” sposobami dla rozwiązywania problemów ekologicznych (np. lepsza eksploracja terenu). Życie w tak zorganizowanej zbiorowości czyni skuteczniejszym odstraszenie i ochronę przez drapieżnikami, a także minimalizuje ryzyko bycia ofiarą. Co więcej, zabezpiecza nieletnich przez rozlicznymi niebezpieczeństwami („sąsiedzka czujność”), przez co możliwe jest rozciągnięcie okresu ontogenezy. Potencjalnie stwarza to dogodne okoliczności dla elastycznego modelowania zachowań młodych osobników przez bodźce kulturowe (transmisja kulturowa) oraz wpływa pozytywnie na wyszukiwanie, dostęp i eksplorację cennych zasobów (pożywienie, miejsca do spania) albo raczej informacji o nich. Ogólniej mówiąc, zapewnia lepsze możliwości dla gromadzenia i przekazywania ważnych – z punktu widzenia poziomu dostosowania – informacji. U posiadających rozwinięte, duże mózgi zwierząt społecznych (a trzeba

<sup>7</sup> N. Kutsukake, *Complexity, dynamics...*, s. 522.

<sup>8</sup> A. Kroeber, T. Parsons, *The concept of culture and social system*, „American Sociological Review” 1958/23, s. 183.

<sup>9</sup> J.B. Silk, *The adaptive value of sociality in mammalian groups*, „Phil. Trans. R. Soc. B” 2007/362, s. 539–559.

<sup>10</sup> H. Kummer, *Primate societies: Group techniques of ecological adaptation*, New Jersey 2007, s. 39–89.

pamiętać o występowaniu dodatniej korelacji pomiędzy wielkością kory przedczołowej oraz wielkości grup społecznych u ssaków<sup>11</sup>) mają miejsce skoordynowane, wspólne zachowania, takie jak zorganizowane patrole, obrona zasobów czy też polowania na osobniki z innych populacji lub innych gatunków. Wiemy również, że stała bliska obecność współtowarzyszy zmniejsza eksperymentalnie stymulowany poziom stresu u szczurów, myszy oraz NHP.

Z życiem w społecznie zorganizowanych zbiorowościach wiążą się jednak rozliczne koszty zmniejszające poziom dostosowania: ekspozycja na łatwe do przenoszenia infekcje, facylitacja związana z nieustanną obecnością innych, wymóg koordynacji i uzgadniania zachowań oraz podtrzymywania wzajemnych relacji, i wreszcie niebezpieczeństwo wstępowania „efektu gapowicza”. Co więcej, sama organizacja społeczna, o czym będzie szerzej poniżej, jest bezpośrednim czynnikiem generującym dużą część konfliktów wewnątrzgrupowych, ale także antagonizmów pomiędzy różnymi populacjami tego samego gatunku. J. Silk wskazała następujące strukturalne cechy powodujące nieuniknionność konfliktów u żyjących społecznie ssaków, w tym oczywiście także NHP oraz ludzi:

- 1) duże uspołecznienie; naczelne większość życia spędzają w grupach;
- 2) indywidualizm; oprócz okresu młodości, każdy działa jako relatywnie niezależny podmiot, a zatem kooperacja niezbędna dla realizacji wspólnych celów musi współwystępować z dążeniem do osiągnięcia indywidualnych celów;
- 3) kompleksowość organizacji społecznej (przymus, ograniczenia, gratyfikacje, pomoc, różne role) powodująca, że działający podmiot zawsze jest jednocześnie przedmiotem innych procesów;
- 4) zależność od wymiany informacji przy występowaniu błędów w ich interpretacji, a nawet celowej manipulacji.

### 3. Konflikty u zwierząt społecznych

Z powyższego wynika, że przynajmniej część konfliktów mających miejsce u zwierząt społecznych jest konsekwencją samego uspołecznienia. Taka teza daje możliwość spojrzenia na społecznie zorganizowany sposób życia jako czynnik zwiększający potencjał kooperacyjnych interakcji maksymalizujący skalę dostosowania całej populacji (a także jednostek), co stwarza jednocześnie przestrzeń dla działalności „antyspołecznej”, czyli realizującej cele poszczególnych osobników (np. przez „efekt gapowicza”) kosztem celów wspólnych. Te ostatnie zachowania stają się zwrótnie motorem dla poszukiwania na nie „społecznych” remediów. Zatem uspołecznienie generuje nowe możliwości i problemy oraz ich rozwiązania, które prowadzą do nowych możliwości i problemów itp.

Analitycznie można wyodrębnić dwa podstawowe źródła sporów u NHP. Po pierwsze, są one generowane przez niezgodności do celów lub oczekiwań. Na przykład konflikt może powstać w wyniku braku zgody odnośnie do alokacji wolnego czasu przez grupę albo kierunku jej przemieszczania. Specyficzny rodzaj sporów, wynikających z błędnego odczytywania intencji oraz możliwości manipulacji percepcją innego osobnika, pojawia się u zwierząt posiadających tzw. zdolność czytania umysłów innych (*theory of mind*). Po drugie, najczęściej jednak życie społeczne stwarza niebezpieczeństwo sporów dotyczących dostępu i dystrybucji ograniczonych zasobów (pożywienie, partnerzy seksualni, status, władza).

<sup>11</sup> Zob. R. Dunabr, *Pchły, plotki a ewolucja języka*, Warszawa 2009, s. 71–101.

Konflikty u zwierząt społecznych, w tym u NHP, są nieuniknione. Ich negatywne konsekwencje mogą drastycznie zmniejszać ewolucyjne dostosowanie poszczególnych jednostek, grupy lub populacji. Dzieje się tak między innymi dlatego, że wprowadzają one niepewność w międzyosobnicze relacje, co redukuje szanse na wzajemne korzystne stosunki w przyszłości<sup>12</sup>. Generują stres (u ofiar, agresorów, a także osób trzecich), zwiększony rytm bicia serca, co w chronicznych przypadkach powoduje bardzo negatywne skutki dla zdrowia<sup>13</sup>. Angażowanie się w konflikty, nierzadko powodujące przecież agresję, jest także zwyczajnie energetycznie kosztowne i niesie wraz z sobą rozliczne niebezpieczeństwa (zranienie, śmierć, utrata potencjalnego partnera). Co więcej, jak dowodzą wyniki badań, osobnik pokonany w wyniku wcześniejszego konfliktu jest w dużo większym stopniu narażony na bycie przedmiotem zachowań agresywnych ze strony agresora w przeszłości lub nawet ze strony innych osobników<sup>14</sup>. Pozostawione samym sobie konflikty prowadzą także do utraty dostępu do cennych zasobów lub niepoświęcania uwagi na wykrywanie drapieżników i niebezpieczeństw. Przykładowo, makaki z długimi ogonami (*Macaca fascicularis*) redukują czas żeru po przegranym starciu, co interpretowane jest jako wyraz konieczności śledzenia zachowań antagonisty<sup>15</sup>. Niebezpieczna jest także eskalacja konfliktu, która może spowodować nawet opuszczenie grupy przez niektóre osobniki, a częściej wpływa negatywnie na kooperację wcześniejszych oponentów.

W takim przypadku negatywne konsekwencje związane z nieuniknionymi dla zwierząt społecznych konfliktami mogą przeważać nad zaletami związanymi z taką organizacją życia zbiorowego. Pamiętajmy, że zgodnie z darwinowską teorią ewolucji biologicznej korzyści związane z byciem zwierzęciem społecznym muszą być „większe niż wynikające z tego wady”, szczególnie właśnie występowanie sporów. Dla minimalizowania kosztów grupowej formy życia muszą wykształcić się naturalne narzędzia przeciwdziałania, niedopuszczania, ograniczania, wygaszania i wreszcie rozwiązywania konfliktów. Innymi słowy, dla wszystkich zwierząt społecznych uniwersalna jest potrzeba funkcjonowania jakiś sposobów regulacji konfliktów, szczególnie tych mających miejsce między niespokrewnionymi osobnikami<sup>16</sup>. Zgodnie z przewidywaniami teorii darwinowskiej, dobór naturalny powinien faworyzować takie mechanizmy u zwierząt żyjących społecznie. Mówiąc jeszcze ogólniej, presja selekcyjna w stronę zachowywania określonego poziomu porządku społecznego wynika z wartości dostosowawczej uspołecznienia. Biolog powiedziałby, że odpowiednio wysoki poziom porządku społecznego służy zabezpieczeniu i czerpaniu korzyści wynikających z życia w społecznie zorganizowanych zbiorowościach.

#### 4. Sposoby przeciwdziałania konfliktom

Badania nad NHP pokazują, że relatywnie stabilny porządek społeczny, funkcjonujący nawet w bardzo rudymenarnej postaci, wymaga między innymi nie tylko punktowego

<sup>12</sup> Zob. np. N. Koyama, *The long-term effects of reconciliation in Japanese macaques (Macaca fuscata)*, „Ethology” 2001/107, s. 975–987.

<sup>13</sup> Zob. np. F. Aureli, D. Smucny, *The role of emotion in conflict and conflict resolution*, w: *Natural conflict resolution*, (red.) F. Aureli, F. De Waal, University of California Press, Berkeley 2000, s. 199–224.

<sup>14</sup> Zob. np. N. Kutsukake, D. Castles, *Reconciliation and variation in post-conflict stress in Japanese macaques (Macaca fuscata fuscata): testing the integrated hypothesis*, „Animal Cognition” 2001/4, s. 259–268.

<sup>15</sup> Zob. np. F. Aureli, *Post-conflict behavior among wild longtailed macaques (Macaca fascicularis)*, „Behavioral Ecology and Sociobiology” 2002/31, s. 329–337.

<sup>16</sup> F. Aureli, F.B.M. de Waal, *Why natural conflict resolution?*, w: *Natural Conflict Resolution*, s. 3.

stosowania metod rozwiązywania konfliktów, ale przede wszystkim permanentnie działających mechanizmów niedopuszczających do ich powstawania i eskalacji<sup>17</sup>. Generalnie w kwestii podtrzymywania porządku społecznego nie tylko prymatologia, ale również nauki społeczne mają dużo mniej do powiedzenia niż w kwestii rozwiązywania konfliktów. Trudniej jest badać, w jaki sposób porządek jest nieustannie podtrzymywany i reprodukowany, podczas gdy zdecydowanie łatwiej zaobserwować jego zaburzenia i „niedomagania”. Choć na gruncie prymatologii więcej uwagi poświęca się analizie postkonfliktowych metod, to posiadamy coraz więcej danych na temat – nieraz bardzo subtelnych – metod zapobiegania i przeciwdziałania sporom oraz unikania ich. Oto kilka przykładów tych ostatnich.

Analiza wyników wielu badań wskazuje, że ogromna większość interakcji u NHP posiada charakter afiliacyjny, a nie agonistyczny czy też agresywny. Naczelne zdecydowanie preferują zabawę i iskanie ponad spór. Przykładowo S. Strum po 15 latach studiów nad pawianami (*Papio cynocephalus*) zauważyła, że „agresja nie miała dominującego ani nawet znacznego wpływu na ewolucję tak jak myśłano, a strategię i społeczna wzajemność były najważniejsze”<sup>18</sup>. Podobnie R. Sussman i inni ustalili, że dorosłe samice lemurów (*Lemur catta*) spędzają średnio mniej niż jedną minutę dziennie na agonistycznych interakcjach. Dokładniejsza analiza ponad sześćdziesięciu gatunków naczelnych pokazała, że poszczególne osobniki spędzają średnio od 3 do 28% czasu na aktywnych, afiliacyjnych i prospołecznych interakcjach, przy jednocześnie bardzo małym odsetku zachowań agresywnych i agonistycznych. Biorąc pod uwagę tylko aktywności społeczne u NHP, średnio około 90% z nich ma charakter afiliacyjny<sup>19</sup>.

Ustalono także, że szympansy i bonobo – wykazujące co do zasady duży stopień rywalizacji o pożywienie – trzymane w niewoli oraz karmione o stałej, przewidywalnej dla nich porze, wydają się antycypować współzawodnictwo związane z pojawieniem się pożywienia i zwiększają przed karmieniem ilość wzajemnych zachowań afiliacyjnych<sup>20</sup>. Także u makaków niedźwiedzi (*Macaca arctoides*) zaobserwowano wzrost częstości iskania samca alfa przed zaplanowanym i oczekiwanym karmieniem. E. Polizzi di Sorrentino i inni dowiedli, że u kapucynek czubatych (*Cebus apella*) natężenie iskania wzrasta przed czasem karmienia, co „redukuje niebezpieczeństwo eskalacji agresji oraz wzmaga wzajemne karmienie się”<sup>21</sup>. We wszystkich wspomnianych przypadkach wzrost afiliacyjnych zachowań został zinterpretowany jako redukcja prawdopodobieństwa sporów w czasie „posiłku”.

Kolejnym problemem związanym z zapobieganiem konfliktom jest zatłoczenie. Zgodnie z klasycznymi eksperymentami, szczury w sytuacji przedłużającego się zatłoczenia zabijają się, podczas gdy NHP aktywnie redukują pojawiające się wówczas napięcie społeczne. F. de Waal opisuje sytuację w Arnheim ZOO, gdzie szympansy spędzały zimę w 20 razy mniejszym pomieszczeniu niż w pozostałej części roku. W obu okresach zaobserwowano tyle samo aktów agresji, natomiast w sytuacji przedłużającego się zatłoczenia zanotowano statystycznie więcej aktów wzajemnego iskania się i okazywania

<sup>17</sup> J. Goodall, *Order without law*, w: *Law, Biology and Culture: The Evolution of Law*, (red.) M. Gruter, P. Bohannon, Santa Barbara 1983, s. 52 i n.

<sup>18</sup> S.C. Strum, *Almost Human. A Journey into the World of Baboons*, Chicago 2001, s. 158.

<sup>19</sup> R.W. Sussman, P.A. Garber, J.M. Cheverud, *Importance of cooperation and affiliation in the evolution of primate sociality*, „American Journal of Physical Anthropology” 2005/128, s. 84–97.

<sup>20</sup> N. Koyama, *Conflict-reduction mechanisms before feeding*, w: *Natural conflict resolution*, s. 130–132.

<sup>21</sup> E.P. di Sorrentino, G. Schino, E. Visalberghi, F. Aureli, *What time is it? Coping with expected feeding time in capuchin monkeys*, „Animal Behaviour” 2010/80/1, s. 120.

szacunku dla osobników znajdujących się wyżej w hierarchii<sup>22</sup>. Te wstępne wnioski poddano bardziej dokładnym analizom, z których wynika, że małpy żyjące przez długi czas w niewoli oraz w dużym zagęszczeniu wykazują więcej zachowań afiliacyjnych i oznak podporządkowania, aniżeli te żyjące w mniejszym zatłoczeniu<sup>23</sup>. Takie zachowania uznano za kolejną, aktywną strategię zminimalizowania ilości konfliktów.

Najbardziej podstawowym mechanizmem zabezpieczania i podtrzymywania porządku społecznego, negocjowania możliwych rozwiązań jest jednak relatywnie stabilna hierarchia dominacji i podporządkowania w grupie. Przy czym hierarchia jest narzędziem zarówno zapobiegania konfliktom i ich neutralizacji, jak i rozwiązywania. Ogólnie mówiąc, system dominacji zapobiega powstawaniu albo eskalacji sporów w sytuacjach konfliktu między osobnikiem dominującym i podporządkowanym o jakieś dobro lub w razie sporu między różnymi osobnikami poprzez interwencję jednostki dominującej. Bez wyjątku wszystkie NHP, niezależnie od tego, czy są bardziej „egalitarne” (bonobo), czy też występuje u nich wyraźny, linearny system hierarchii społecznej (szympansy, rezusy), posiadają metody komunikowania i określania tego, kto dominuje, a kto jest podmiotem podporządkowanym. Takie sygnały mogą pochodzić od osobników podporządkowanych (tzw. sygnały podporządkowania) oraz dominujących (tzw. sygnały dominacji)<sup>24</sup>.

W konsekwencji status poszczególnych osobników, zwłaszcza samców i samic alfa, jest widoczny, powszechnie znany i zarazem nieustannie komunikowany i podtrzymywany. Przykładowo, podporządkowany rebus (*rhesus macaques*) obnaża swe zęby w rytualizowany sposób oraz czasem pokazuje swój zad osobnikowi dominującemu. U szympanсів występuje specjalny odgłos, pełniący funkcję oznaki podporządkowania. Sygnały potwierdzające dominację i klaryfikujące typy relacji między osobnikami eliminują dwuznaczność, minimalizują agresję i służą stabilności grupy. W efekcie subtelna gra póz, gestów i dźwięków często zapobiega sporom bez konieczności stosowania siły fizycznej.

Oczywiście poprzez podtrzymywanie hierarchii w grupie nie można zapobiegać konfliktom wynikającym z samej dynamiki systemu dominacji (walki o lepsze miejsce w jej obrębie; tworzeniu i testowaniu koalicji). Interwencja w przynajmniej niektóre spory, ale także generowanie wielu następnycy, związana jest ze złożoną logiką budowania koalicji i aliansów, opartych na diadycznych, triadycznych oraz wielostronnych relacjach iskania, wymiany jedzenia i wzajemnej pomocy<sup>25</sup>. Co więcej, u NHP zajmowanie wysokiego miejsca w hierarchii koreluje pozytywnie ze wzmożonym stosowaniem agresji w stosunku do innych. Dlatego, choć relatywnie stabilne systemy hierarchii sprzyjają zapobieganiu licznym konfliktom i ich łagodzeniu, to nie mogą ich zupełnie wyeliminować. Z tego wynika konieczność funkcjonowania innych mechanizmów zabezpieczania porządku.

## 5. Sposoby rozwiązywania sporów

Jak widzieliśmy, pomimo funkcjonowania różnorodnych mechanizmów przeciwdziałania potencjalnym konfliktom, te ostatnie są nieuniknione nawet z tej przyczyny, że

<sup>22</sup> F.B.M. de Waal, *Peacemaking among primates*, Cambridge 1989, s. 17.

<sup>23</sup> P. Judge, F.B.M. de Waal, *Rhesus monkey behavior under diverse population densities: Coping with long-term crowding*, „Animal Behavior” 1997/54, s. 643–662.

<sup>24</sup> S. Preuschoft, *Are primates behaviorists? Dominance, cognition, and freefloating rationales*, „Journal of Comparative Psychology” 1999/113, s. 3.

<sup>25</sup> F.B.M. de Waal, *Primates – A natural heritage of conflict resolution*, „Science” 2000/289, s. 586.

niektóre metody neutralizacji sporów (np. system dominacji) są zarazem źródłem ich powstawania. Potrzebne są zatem metody rozwiązywania zaistniałych konfliktów. To zagadnienie jest systematycznie badane w prymatologii od lat 70. XX wieku, kiedy to wskazano podstawowe elementy nowego sposobu myślenia o konfliktach i agresji u NHP<sup>26</sup>.

P. Judge wyróżnił następujące szeroko rozumiane metody rozwiązywania konfliktów u NHP: „przemoc”, „unikanie”, „tolerowanie”, rozwiązywanie *sensu stricto* oraz „ingerencja osób trzecich”. „Przemoc” ma miejsce w sytuacji, gdy jedna strona próbuje rozwiązać konflikt przez narzucenie swej „woli”. Wiąże się to z wyraźnym zidentyfikowaniem osobnika wygranego i przegranego. Mamy do czynienia z „grą o sumie zerowej” – wygrany osiąga korzyści, przegrany traci. Najczęściej ta strategia wiąże się ze stosowaniem agresji, choć niejednokrotnie wystarczy zagrożenie użyciem siły, w sytuacji gdy druga strona godzi się na taki obrót sprawy<sup>27</sup>. W przypadku tzw. „unikania” obie strony wycofują się oraz nie ma prób rozwiązania problemu przez aktywne działania. Konflikt zostaje zneutralizowany przez „zaprzeczanie, że konflikt miał miejsce”. Kolejną możliwością, jest „tolerowanie”, które również w rzeczywistości nie rozwiązuje sporu. Polega na tym, że „obie strony zgadzają się, że nie można rozwiązać konfliktu i «zgadzają się co do niezgody»”. Tymczasem strategia „rozwiązywania problemu” w ścisłym znaczeniu – wymaga aktywnego uczestniczenia obu stron w celu osiągnięcia zgody lub kompromisu. Następną grupą metod polega na interwencji osoby trzeciej, która może polegać na pocieszeniu osobnika przegranego albo zastosowaniu przemocy lub groźby przemocy w stosunku do jednego lub obu antagonistów w celu ich rozdzielenia. Dokładniej przedstawię dwie ostatnie strategie.

### 5.1. Rekoncyliacja

Wśród postkonfliktowych metod najważniejsza jest rekoncyliacja rozumiana jako ponowna, przyjacielska, afiliacyjna interakcja pomiędzy wcześniejszymi oponentami, która ma miejsce niedługo po konfrontacji<sup>28</sup>. Niektórzy jednak definiują ją funkcjonalnie jako każde postkonfliktowe zachowanie, które przywraca relacje społeczne<sup>29</sup>. Z rekoncyliacją mamy do czynienia, gdy zaraz po konfrontacji niedawni antagoniści częściej niż zwykle kierują się ku sobie oraz częściej wchodzą w relacje afiliacyjne ze sobą niż z jednostkami, które nie brały udziału w sporze. Mierzy się ją przez porównanie ilości i jakości wzajemnych zachowań kilka minut po zaistnieniu konfliktu ze zderzeniami z wcześniejszego (albo późniejszego) okresu kontrolnego. Zresztą ten pomysł metodologiczny został z sukcesami zastosowany w badaniach socjologicznych<sup>30</sup>. Trzeba także pamiętać, że nie wszystkie gatunki spośród NHP wykazują takie zachowania. Przykładowo, czerwone tamarynki (*Saguinus pileatus*), lemury kata (*Lemur catta*) i białe kapucynki (*Cebus capucinus*) wszystkie żyją w silnych i zwartych grupach społecznych i nie stosują koncyliacji po konflikcie.

<sup>26</sup> F. N. M. de Waal, A. van Roosmalen, *Reconciliation and consolation among chimpanzees*, „Behavioral Ecology and Sociobiology” 1979/5, s. 55–66.

<sup>27</sup> P. Judge, *Conflict resolution*, w: *Primate psychology*, (red.) D. Maestriperi, Cambridge 2003, s. 46.

<sup>28</sup> O. N. Fraser, D. Stahl, F. Aureli, *The Function and Determinants of Reconciliation in Pan troglodytes*, „International Journal of Primatology” 2010/31, s. 40.

<sup>29</sup> F. N. M. de Waal, A. van Roosmalen, *Reconciliation and consolation...*; zob. M. Cords, *On Operationally Defining Reconciliation*, „American Journal of Primatology” 1993/29, s. 255–267.

<sup>30</sup> K. Fujisawa, N. Kutsukake, T. Hasegawa, *Peacemaking and Consolation in Japanese Preschoolers Witnessing Peer Aggression*, „Journal of Comparative Psychology” 2006/120/1, s. 48–57.



Dokładnie opisano cały złożony i specyficzny dla konkretnych gatunków NHP repertuar zachowań służących odnowieniu prospołecznych relacji. Składają się na niego „pokojowe” gesty, nawoływania, mruknięcia, specyficzne ekspresje twarzy, a także zrytualizowane akty całowania, przytulania oraz dotykania genitaliów. Anegdotyczny przykład takich zachowań znajdujemy w kanonicznym *Peacemaking in Primates* F. de Waala:

„Nikkie, lider grupy, przechodząc obok Hennie uderzył ją. Hennie, dorosła, choć jeszcze młoda dziewięcioletnia samica, siedziała jeszcze chwile, dotykając swój kark w miejscu, które uderzył Nikkie. Następnie wydawała się zapomnieć o incydencie; położyła się na trawie i patrzyła w dal. Po piętnastu minutach Hennie powoli wstała i udała się w stronę grupy, w której znajdował się Nikkie i najstarsza samica – Manna. Hennie zachęcała Nikkiego przez serię delikatnych odgłosów. Następnie wyciągnęła ramię i zaferowała Nikkiemu swoją dłoń do pocałowania. Jego pocałunek polegał na raczej bezceremonialnym wzięciu całej dłoni Nikkie do ust. Ten kontakt został podtrzymany przez pocałunek usta-usta”<sup>31</sup>.

Wskazywane są różne ewolucyjne funkcje rekonyliacji:

- a) zapobieganie eskalacji konfliktu małymi kosztami;
- b) redukcja niepewność co do zachowań oponenta w przyszłości, co umożliwi trwań relacji w przyszłości przy zastosowaniu niewielkich nakładów; „służy «cofnięciu» zeszyłych wydarzeń, mając na uwadze przyszłe relacje”<sup>32</sup>;
- c) redukcja niepewności co do intencji innych<sup>33</sup>;
- d) podtrzymywanie jakości więzów społecznych między oponentami, naprawianie relacji;
- e) służenie „ważnej społecznie homeostatycznej funkcji”<sup>34</sup>,
- f) podtrzymywanie spójności i stabilności grupy;
- g) obniżanie poziomu stresu u oponentów, najpewniej związanego z niebezpieczeństwem ponownej agresji;
- h) sygnalizowanie, że konflikt się skończył.

Wydaje się, że z rekonyliacją wiąże się rozciągnięcie perspektywy czasowej, co wskazuje, że jest ona złożonym mechanizmem podtrzymywania porządku społecznego. Badania nad żyjącymi na wolności makakami japońskimi (*Macaca fuscata*), polegające na obserwacji zachowań oponentów przez 10 dni po konflikcie między nimi, pokazały, że natężenie iskania, ilość czasu spędzonego w bliskości oraz interakcji zainicjowanych ze strony ofiary były pozytywnie skorelowane w porównaniu do okresu kontrolnego po konflikcie, który nie był zakończony rekonyliacją<sup>35</sup>.

## 5.2. Pocięszanie

Jedną ze strategii, związaną z interwencją osoby trzeciej, jest pocięszanie, czyli „pokrępienie jednego z uczestników agresywnego zdarzenia przez postronnego (niezaangażo-

<sup>31</sup> F.B.M. de Waal, *Peacemaking among Primates*, s. 41.

<sup>32</sup> F.B.M. de Waal, *Peacemaking among Primates*, s. 39.

<sup>33</sup> F. Aureli, C. van Schaik, *Post-conflict behavior in long-tailed macaques (Macaca fascicularis): Coping with uncertainty*, „Ethology” 2001/89, s. 113; F. Aureli, *Post-conflict anxiety in nonhuman primates: the mediating role of emotion in conflict resolution*, „Aggressive Behavior” 1997/23, s. 326.

<sup>34</sup> F.N.M. de Waal, A. van Roosmalen, *Reconciliation and consolation...*, s. 65.

<sup>35</sup> N. Koyama, *The long-term effects of reconciliation...*

wanego) obserwatora<sup>36</sup>. Dokładniej rzecz ujmując, jest to zachowanie „afiliacyjne skierowane do osobnika będącego przedmiotem od postronnego obserwatora<sup>37</sup>. Obiektem pocieszenia jest przegrany. W większości sytuacji osobnik niezaangażowany podchodzi do przegranego i łagodnie obejmuje go ramieniem. Wyniki licznych badań pokazały, że pocieszenie jest raczej alternatywną metodą stosowaną, gdy rekoncylacja nie miała miejsca<sup>38</sup>. Co więcej, takie zachowania zaobserwowano tylko u małp człekokształtnych, co zostało powiązane z ich zaawansowanymi zdolnościami czytania umysłów innych (*theory of mind*).

Jeżeli chodzi o ewolucyjną funkcję pocieszenia, niektórzy badacze uważają, że można to zachowanie wyjaśnić jako zwiększające dostosowanie pojedynczego osobnika, ponieważ szympansy reagują na negatywny stan związany z przegraną tylko u cennych dla nich partnerów<sup>39</sup>. Pocieszenie może być także częścią systemu wymian między osobnikami<sup>40</sup>. Niektórzy uważają, że pełni funkcję ochronną, gdyż redukuje prawdopodobieństwo, iż pocieszający stanie się celem późniejszej agresji ze strony pocieszanego. Krótko mówiąc, „zapobiega niebezpieczeństwu przyszłej agresji<sup>41</sup>. Są także dowody, że pocieszenie redukuje stres postkonfliktowy u osobnika będącego przedmiotem agresji. O.N. Fraser i inni trafnie zauważyli, iż „zachowanie postronnego obserwatora i jego stan emocjonalny są ważnymi elementami późniejszych badań, które mają ocenić, czy pocieszający kontaktuje się z osobnikiem będącym przedmiotem agresji przede wszystkim dla redukcji swojego stresu, wewnętrznego niepokoju, czy też ofiar<sup>42</sup>. Być może pocieszenie pełni funkcję także na poziomie grupy, gdyż redukuje prawdopodobieństwo ataków wśród jej członków.

### 5.3. „Mediacja”

Kolejną metodą rozwiązywania sporów związana z aktywnymi zachowaniami osób trzecich to mediacja polegająca na tym, że osobnik niezaangażowany jest inicjatorem pokojowej interakcji między dwoma oponentami, którzy bez tego nie poddaliłyby się rekoncylacji. W takiej sytuacji, „bez zewnętrznej pomocy nie doszłoby do pojednania<sup>43</sup>. Przykładowo u szympansov, najczęściej w przypadkach poważnych konfliktów między dwoma dorosłymi samcami, są oni łączeni i afiliowani przez dorosłą samicę, która podchodzi do jednego z nich, całuje, dotyka i następnie powoli idzie w kierunku jego dawnego oponenta. Samiec idzie blisko niej, nie patrząc na oponenta, samica zaś po zatrzymaniu się popycha go w ramię, aby zachęcić do ruchu. Gdy ten siada blisko swojego niedawnego rywala, oba samce zaczynają iskać samicę, a także kontynuują afiliacyjną relację po jej odejściu.

W nowszych pracach prymatologów bardzo podobne funkcjonalnie zachowania zaczęto nazywać „działalnością policyjną” (*policing*), definiowaną jako „bezsronne moni-

<sup>36</sup> F.B.M. de Waal, *Good Natured...*, s. 33.

<sup>37</sup> O.N. Fraser, D. Stahl, F. Aureli, *Stress reduction through consolation in chimpanzees*, „PNAS” 2008/105/25, s. 8557.

<sup>38</sup> O.N. Fraser, D. Stahl, F. Aureli, *Stress reduction through consolation ...*, s. 8558. Takie same wyniki: T. Romero, M. Castellanos, F.B.M. de Waal, *Consolation as possible expression of sympathetic concern among chimpanzees*, „PNAS” 2010/107/27, s. 12112; O.N. Fraser, D. Stahl, F. Aureli, *The Function and Determinants of Reconciliation...*, s. 40, 54.

<sup>39</sup> O.N. Fraser, D. Stahl, F. Aureli, *Stress reduction through consolation...*, s. 8559; R.W. Wittig, Ch. Boesch, *The choice of post-conflict interactions in wild chimpanzees (pan troglodytes)*, „Behavior” 2003/140, s. 1543.

<sup>40</sup> T. Romero, M. Castellanos, F.B.M. de Waal, *Consolation as possible expression of sympathetic concern...*, s. 12112–3.

<sup>41</sup> R.W. Wittig, Ch. Boesch, *The choice of post-conflict interactions...*, s. 1529.

<sup>42</sup> O.N. Fraser, D. Stahl, F. Aureli, *Stress reduction through consolation...*, s. 8561.

<sup>43</sup> F.N.M. de Waal, A. van Roosmalen, *Reconciliation and consolation...*, s. 62.

torowanie i sprawowanie kontroli”; „bezstronna fizyczna interwencja w konflikt”<sup>44</sup>. Są to zachowania polegające na nadzorowaniu i interwencji, dokonywane przez niektórych osobników nieopowiadających się za którąś ze skonfliktowanych stron. Oczywiście, od razu narzuca się pytanie o ewolucyjne uzasadnienie takich zachowań w populacjach o małym stopniu wzajemnego pokrewieństwa, gdyż są one kosztowne dla podejmujących je jednostek. Czasami zresztą trudno oddzielić *policing*, który nie koniecznie realizowany jest przez osobniki z samego szczytu hierarchii, od zachowań dominujących osobników, które nierzadko aktywnie przeciwdziałają nie tylko powstaniu, ale też eskalacji konfliktów. F. de Waal przytacza następującą anegdotę:

„W pewnej sytuacji kłótnia pomiędzy Mamą i Spin wymknęła się spod kontroli i zakończyła się bijatyką i walką. Wiele małp pospieszyło do dwóch walczących samic i włączyło się w bójkę. Olbrzymia grupa krzyczących małp kłębiła się na piasku do czasu, gdy Luit [samiec alfa] doskoczył i po prostu zaczął je rozdzielać. Przy czym nie wybierał on stron konfliktu, tak jak robili to inni; przeciwnie – każdy, kto kontynuował walkę, otrzymywał od niego cios”<sup>45</sup>.

## 6. Wnioski dla nauk społecznych

Po pierwsze, prace prymatologów nad naturalnymi metodami „zarządzania” konfliktami pokazują wielowymiarowość i wielość funkcji pełnionych przez konflikty i związane z nimi nierzadko zachowania agresywne. Prymatolodzy zakwestionowali proste przeciwstawienie zachowań agresywnych jako bezwzględnie negatywnych (dysfunkcyjnych) oraz prospołecznych, kooperacyjnych jako pozytywnych, generujących współzależność i pokój społeczny (funkcyjnych)<sup>46</sup>. Jednostronne skupienie na negatywnych konsekwencjach konfliktów i agresji powoduje niezwracanie dostatecznej uwagi na cały szereg społecznych mechanizmów zabezpieczających, kanalizujących i ograniczających skutki sporów (takich jak przywitanie, przeprosiny, rytuały wymiany, rozliczne normy społeczne i złożone alianse) oraz funkcje, jakie one pełnią. Zaczęto analizować pocałunek, przytulenie, seks, iskanie, trzymanie ręki, dotykanie biodra w kontekście naturalnych mechanizmów rozwiązywania konfliktów. Większość prymatologów uznaje także, że niewielkie antagonizmy nie rozbijają więzów społecznych, a wręcz umacniają powiązania między osobnikami. Tylko w tym sensie można powiedzieć, że „agresja jest dobrze zintegrowanym komponentem relacji społecznych”<sup>47</sup>. Oczywiście nie przeczy to występowaniu – np. wśród niektórych populacji goryli i szympanсів – destrukcyjnej społecznie agresji, zabójstw wewnątrzgrupowych i między różnymi populacjami tego samego gatunku. Choć drobne konflikty mogą przerodzić się w zdarzenia o bardzo negatywnych skutkach, to wewnątrzgrupowe spory i związana z nimi agresja co do zasady stanowią integralną część dobrze wykrystalizowanych i złożonych relacji społecznych. Być może duża liczba konfliktów ma miejsce w sytuacjach, gdy z powodu walki o cenne zasoby występują naciski selekcyjne w stronę rozwoju rywalizacji o nie, co jednak pociąga za sobą także rozwój różnorodnych metod odbudowywania wzajemnych relacji. Stosunki, z którymi związane są konflikty, mogą być w dłuższej perspektywie bardzo kooperatywne.

<sup>44</sup> J. Flack, M. Girvan, F.B.M. de Waal, D. Krakauer, *Policing stabilizes construction of social niches in primates*, „Nature” 2006/439/26, s. 426.

<sup>45</sup> F.B.M. de Waal, *Chimpanzee politics-power and sex among apes*, London 1982, s. 124.

<sup>46</sup> F.B.M. de Waal, *Peacemaking among Primates*, s. 9–36.

<sup>47</sup> F. Aureli, F.B.M. de Waal, *Why natural conflict resolution?*, s. 5.

Co więcej, prymatolodzy zauważyli, że nie tylko współzawodnictwo, ale też kooperacja zakładają konieczność funkcjonowania metod rozwiązywania konfliktów.

Z badań nad NHP można zatem wysnuć ogólniejszy wniosek mówiący, że paradoksalnie samo uspołecznienie rodzi nieuchronne konflikty, które wymagają występowania mechanizmów zabezpieczania i przywracania porządku, co prowadzi z kolei do umocnienia więzi i ugruntowania uspołecznienia. W tym sensie badania prymatologów przynoszą argumenty na rzecz prawdziwości przysłowia mówiącego, że „kto się lubi, ten się czubi”. Zresztą przywołana teza podobna jest do znanych poglądów G. Simmela oraz L.A. Cosera, którzy pisali o konfliktach jako zjawiskach wkomponowanych w system społeczny, generujących dla niego integracyjne skutki. Nie oznacza to pochwały albo uzasadnienia dla przemocy, agresji czy wojny, lecz służy raczej pokazaniu roli sporów dla „osiągania jedności”, budowania koalicji, spójności i wewnątrzgrupowego normalizowania oraz „wewnętrznej adaptacji”<sup>48</sup>. Ogólniej mówiąc, stanowisko prymatologów przynosi nowe argumenty na rzecz nieadekwatności sporu między szkołą funkcjonalną i konfliktową w naukach społecznych, skoro konflikty traktowane są jako jedno z narzędzi integracji i uspołecznienia.

Po drugie, badania prymatologów nad naturalnymi sposobami podtrzymywania porządku społecznego (w szczególności zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania) potwierdzają znaczącą rolę środowiska społecznego (oraz społecznego uczenia się), a także przynoszą nowe dowody przeciwko radykalnej tezie determinizmu genetycznego. Na przykład młode makaki rezusy (*Macaca mulatta*) wychowane wśród makaków niedźwiedziowatych (*Macaca arctoides*) wykazują tendencję do rozwiązywania konfliktów przez przyjacielskie zachowania, czyli tak jak robią to niedźwiedziowate, co jest strategią bardzo rzadką u rebusów<sup>49</sup>. Ustalono, że brak doświadczeń społecznych może skutkować nawet niezdolnością do rekonyliacji. Rezusy, które zostały odebrane matkom przed końcem okresu karmienia i raczkowania oraz przez długi czas były wychowywane pojedynczo, nie wykazywały żadnych zachowań pojednawczych, w przeciwieństwie do osobników, które były wychowywane bez matek, ale wśród grupy rówieśników<sup>50</sup>. Także w przypadku „działalności policyjnej” (*policing*) wykazano, że częstość i sposób „interwencji wynikającej z pełnienia roli kontrolnej” stanowią efekt społecznego uczenia się<sup>51</sup>. Przykładowo, u makaków żaden osobnik nie rodzi się w gotowej roli „policjanta”. Rolę tę podejmuje raczej w efekcie złożonych procesów walki o status i władzę. Zatem to społeczne uczenie, obok czynników ekologicznych oraz własnych doświadczeń, odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu metod rozwiązywania konfliktów.

Już powyższe uwagi pokazywały, że występuje różnorodność w realizowaniu sposobów zapobiegania konfliktom i ich rozwiązywania oraz częstości ich stosowania wśród różnych gatunków NHP, która odzwierciedla społeczną i ekologiczną specyfikę każdego z nich. Zresztą wystarczy przypomnieć, że u dzieci około 3 roku życia rozwija się zdolność do czytania umysłów innych, która zasadniczo zmienia strategię rozwiązywania sporów. Wiemy również, że poszczególne gatunki NHP różnią się zakresem posia-

<sup>48</sup> Zob. np. G. Simmel, *The Sociology of Conflict*. „American Journal of Sociology” 1903/9, s. 521 i n.; L. Coser, *The Function of Social Conflict*, Glencoe 1956, s. 151.

<sup>49</sup> F.B.M. de Waal, D. Johanowicz, *Modification of reconciliation behavior through social experience: an experiment with two macaque species*. „Child Development” 1993/64, s. 897–908.

<sup>50</sup> M. Kempes, D. Heijer, L. Korteweg, A.L. Louwerse, E.H.M. Sterck, *Socially deprived rhesus macaques fail to reconcile: do they not attempt or not accept reconciliation?*, „Animal Behavior” 2009/78/1, s. 275.

<sup>51</sup> I. Bernstein, C. Ehardt, *Modification and aggression and the special case of adult and adolescent male rhesus monkey (*Macaca mulatta*)*, „American Journal of Primatology” 1986/10, s. 225.

danych zdolności odczytywania „myśli” innych osobników. Już z tego muszą wynikać odmienności w zakresie stosowanych metod „zarządzania” konfliktami. Badania nad NHP pokazują także odmienności między grupami w obrębie jednego gatunku, jeżeli idzie o rodzaj i skalę stosowanych metod zapobiegania sporom i ich rozwiązywania. Badania nad makakami lapunderami (*Macaca nemestrina*) oraz szympanсами wykazały znaczące różnice w częstotliwości stosowania rekoncylacji w różnych grupach. Zdaniem niektórych badaczy, można je wyjaśnić przez czynniki demograficzne i ekologiczne, ale nie – jak chcieliby inni – kulturowe<sup>52</sup>.

Po trzecie, wszystkie NHP żyją w grupach, tzn. cechują się określonym stopniem uspołecznienia. Oczywiście, w porównaniu do społeczeństw ludzkich – nawet takich, które znamy z wykopalisk archeologicznych lub tych, które przetrwały (lub przynajmniej tak nam się wydaje) w relatywnie niezmiennym stanie przez setki tysięcy lat – wykazują one niewielką kompleksowość oraz brak symbolicznych wyróżników grupy. Nie mamy także dostępu u NHP do korelatów świadomościowych, takich jak poczucie wspólnoty, solidarności. Tymczasem ludzie żyją w ekstensywnie uspołecznionych zbiorowościach, które tworzą mega-społeczeństwa oparte na kooperacji i rywalizacji wykraczającej poza kręgi pokrewieństwa i osoby, z którymi utrzymywane są stałe, bezpośrednie kontakty. Ewolucyjne wyjaśnienia wartości przystosowawczej związanej z relatywnie nieskomplikowanymi społeczeństwami NHP muszą być podstawą dla rozumienia bardziej złożonych form uspołecznienia, kształtowanych także przez ewolucję kulturową. Inaczej mówiąc, badając NHP, możemy analizować fenomen uspołecznienia w mniej złożonej, rudymenarnej, łatwiejszej do badania formie. Co więcej, porównawcze studia nad naczelnymi umożliwiają nam badania procesów niełatwych do spostrzeżenia w złożonych mega-społeczeństwach, w których żyją *homo sapiens* (choćbyby subtelne metody tworzenia się i podtrzymywania „spontanicznego” porządku społecznego<sup>53</sup>). Można zatem poszerzyć wiedzę socjologiczną o nowy, fundamentalny poziom analizy, związany z ogólnym pytaniem o ewolucyjne przyczyny powstania uspołecznienia (jako jednego z możliwych form zbiorowego życia zwierząt), ustalenie warunków niezbędnych dla jego trwania, a także wyjaśnienia specyfiki ultraspołecznej natury człowieka<sup>54</sup>.

Po czwarte, bez wątpienia trzeba postawić pytanie o znaczenie przytoczonych badań prymatologów dla rozwoju ewolucyjnej teorii prawa, tym bardziej jeżeli przyjmujemy, że podtrzymywanie porządku społecznego, szczególnie poprzez rozwiązywanie konfliktów, było i nadal jest zasadniczą funkcją prawa. Poszukiwanie ewolucyjnych podstaw prawa (szerzej normatywności) nie może polegać tylko na wskazywaniu pojedynczych czynników (np. zmysłu sprawiedliwości, tzw. kognitywnego modułu normatywnego, tendencji do posłuszeństwa wobec władzy<sup>55</sup>), ale wymaga syntezy badań dokonywanych na różnych poziomach (neurologicznym, dostosowania jednostkowego oraz zachowań społecznych). Bez wzięcia pod uwagę poziomu społecznego (obejmującego analizy zalet i wad uspołecznienia, nieuchronności konfliktów, występowania w danym typie społeczeństwa odpowiednich metod podtrzymania porządku społecznego itp.), ewolucyjna teoria prawa wydaje się niepełna. J. Duntley i T. Shackelford podjęli niedawno taką, niestety tylko fragmentaryczną, próbę zastosowania ewolucyjnej teorii konfliktów spo-

<sup>52</sup> P. Judge, *Conflict resolution*, s. 50; por. M. Stępień, *Kultura prymatów innych niż człowiek...*

<sup>53</sup> F. Hayek, *Law, Legislation and Liberty. A new statement of the liberal principles of justice and political economy. Volume I. Rules and Order*, London 1979, s. 34–54.

<sup>54</sup> B.L. Stone, *The evolution of culture and sociology*, „American Sociologists” 2008/39, s. 72–81.

<sup>55</sup> W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 134–164.

łecznych dla wyjaśnienia niektórych przestępstw<sup>56</sup>. Co więcej, badania nad NHP wskazują różnice pomiędzy nimi a społeczeństwami ludzkimi, polegające na rozbudowaniu u tych drugich postkonfliktowych metod przywracania porządku społecznego, w których znaczącą rolę pełnią osoby trzecie lub nawet wyspecjalizowane instytucje (policja, sądy i trybunały). Ogromna kompleksowość stosunków społecznych u ludzi (między innymi związana z bardzo rozwiniętymi zdolnościami neurofizjologicznymi związanymi z możliwością „czytania umysłów innych” (tzw. *theory of mind*) wywołuje naciski selekcyjne polegające na kulturowym wykształcaniu się „nowych” sposobów zarządzania konfliktami lub rozbudowy i modyfikacji „starych” metod. Przyjęcie takiej perspektywy kieruje ku pytaniu o ewolucyjne wyjaśnienie powstawania i rozwoju instytucji społecznych, w tym instytucji wymiaru sprawiedliwości<sup>57</sup>. Od razu rodzi się także pytanie, czy jest, a jeżeli tak, to na czym polega, zależność między tymi „starymi” mechanizmami, które najprawdopodobniej w dużym stopniu dzielimy z innymi człokształnymi, oraz „nowymi”, które są wynikiem ewolucji kulturowej. Generalnie odwołanie się do badań prowadzonych w obrębie prymatologii stwarza możliwość porównawczych analiz różnic w mechanizmach funkcjonowania i podtrzymywania porządków społecznych w społeczeństwach ludzkich i u prymatów innych niż człowiek. Te różnice na pewno opierają się na odmiennościach związanych z różnym zaawansowaniem zdolności polegającej na odczytywaniu „myśli” współtowarzyszy, która generalnie wpływa na możliwość wyewoluowania i późniejszego stosowania niektórych mechanizmów służących porządkowi społecznemu. Z tej perspektywy „działania na normach” nie mogą stanowić elementu podtrzymywania porządku u NHP, gdyż wymagają bardzo złożonych zdolności poznawczych, a wśród nich właśnie rozbudowanej *theory of mind*, którą nasi ewolucyjni kuzyni posiadają w rudymen tarnej postaci<sup>58</sup>. Pytanie, czy to oznacza, że porządek społeczny u NHP nie jest podtrzymywany przez narzędzia normatywne i wymaga wcześniejszego, niełatwego rozstrzygnięcia tego, czy da się sprowadzić świat normatywny do zbioru norm? Negatywna odpowiedź na to pytanie nie zamykałaby możliwości funkcjonowania normatywności u NHP, a pozytywna oczywiście wykluczałaby ją. Tak czy inaczej, badania nad narzędziami podtrzymywania porządku społecznego, uspołecznieniem, „zarządzaniem” konfliktami niewątpliwie mają podstawowe znaczenie dla fundamentalnych pytań nauk zajmujących się normatywnością, w tym teorii, filozofii, antropologii i socjologii prawa.

Po piąte, z badań prymatologów wynikają także ogólne dyrektywy związane z metodami zarządzania konfliktami społecznymi. Jeżeli przyjmiemy, że podstawowe uwarunkowania strukturalne przynajmniej części konfliktów są wspólne dla wszystkich zwierząt uspołecznionych, można zastanowić się nad zastosowaniem wniosków płynących z badań prymatologów dla społeczeństw ludzkich. I tak, jeżeli chcemy minimalizować spory, należy zwiększyć znaczenie i wagę relacji między stronami, co ma prowadzić do sytuacji, w której duże koszty zerwania relacji będą minimalizowały prawdopodobieństwo eskalacji konfliktu i wpływały na stosowanie metod przeciwdziałania im i rozwiązywania ich.

<sup>56</sup> J.D. Duntley, T.K. Shackelford, *Darwinian foundations of crime and law*, „Aggression and Violent Behavior” 2008/13, s. 373–382.

<sup>57</sup> Zob. np. R. Boyd, P. Richerson, *Gene-Culture Coevolution and the Evolution of Social Institutions*, w: *Better than Conscious? Decision Making, the Human Mind, and Implications for Institutions*, (red.) C. Engel, W. Singer, Cambridge 2008, s. 305–324.

<sup>58</sup> Odnośnie do dyskusji na temat występowania norm w społeczeństwach NHP zob. C.R. von Rohr, J.M. Burkart, C.P. van Schaik, *Evolutionary precursors of social norms in chimpanzees: A new approach*, „Biology and Philosophy” 2011/26/2, s. 1–30.

Można na przykład zastanowić się, czy takie właśnie myślenie nie leżało u podstaw ustanowienia Wspólnot Europejskich, gdzie zbliżenie gospodarcze stron miało promować pokojowe relacje w przyszłości z uwagi na olbrzymie koszty potencjalnego zaprzestania kooperacji. Nietrudno wyobrazić sobie inne obszary aktywności społecznej, w obrębie których można starać się instytucjonalizować podobną strukturę relacji i zależności między ludźmi, aby minimalizować negatywne skutki problemów (np. polityka na osi mniejszości–większość). Co więcej, można zaproponować także tezę, zgodnie z którą siła legitymizowanego systemu dominacji i podporządkowania (mierzona np. dystansem władzy G. Hofstede'go) wpływa na sposoby przeciwdziałania sporom i ich rozwiązywania. Im bardziej dane społeczeństwo jest „równościowe”, o niepiramidalnej strukturze władzy, tym bardziej wymagane jest funkcjonowanie i częstsze stosowanie na co dzień rozbudowanego zestawu mechanizmów zarządzania postkonfliktowego. W społeczeństwach o silnej, liniowej strukturze dominacji (dużym dystansie władzy) znacząca ilość potencjalnych, jak i zaistniałych sporów kanalizowana jest przez mechanizmy związane z rozkładem siatki władzy, choć takim systemom społecznym grożą gwałtowne zaburzenia związane z formowaniem aliansów, walką o władzę oraz zmianami w obrębie hierarchii. W konsekwencji na przykład intencjonalne zmniejszanie dystansu władzy powinno być zsynchronizowane z wprowadzaniem metod rozwiązywania konfliktów i wygaszaniem symbolicznych form podtrzymania systemu podporządkowania i dominacji.

## 7. Podsumowanie

Od lat 70. XX wieku na gruncie prymatologii rozwijają się intensywnie badania na temat uspołecznienia, porządku społecznego, źródeł konfliktów społecznych oraz funkcjonujących sposobów przeciwdziałania i zapobiegania sporom oraz ich rozwiązywania u różnych społeczności prymatów innych niż człowiek. Coraz więcej zwolenników ma teza o konieczności oparcia się przy budowie ogólnej, a może nawet także szczegółowych teorii zarządzania konfliktami, na podejściu neoewolucjonistycznym, na którym bazuje prymatologia. Bardziej generalnie jednak, z bardzo ważnymi wyjątkami (behawioryści, reprezentanci nurtu ekologicznego, materializmu kulturowego, zwolennicy ogólnej teorii systemów, a także psycholodzy ewolucyjni oraz przedstawiciele tzw. podejścia biosocjologicznego), „humaniści” nie są zainteresowani zastosowaniem ewolucyjnych wyjaśnień do świata społecznego. Ta biofobia jest nieuzasadniona, gdyż teorie rozwijane w prymatologii, biologii ewolucyjnej lub populacyjnej nie zakładają oraz nie przynoszą dowodów na rzecz radykalnej tezy determinizmu genetycznego, nie hegemonizują wyjaśnień redukcjonistycznych oraz nie zaprzeczają użyteczności większości tego, co składa się na uznany dorobek nauk społecznych. Co więcej, nie ma wątpliwości, że „humaniści” mają wiele „biologom” do zaoferowania. Nie chodzi tu tylko o gotowe siatki pojęciowe (np. dotyczące normatywności), ale przede wszystkim o to, że pewne problemy (szczególnie metodologiczne) zostały już rozpoznane w naukach społecznych. Stąd niektóre dylematy, mające swoją bogatą historię w naukach społecznych, powoli, wraz z coraz dokładniejszym opisem świata zwierząt z dużymi mózgami stają się coraz bardziej aktualne także w pracach biologów (np. dyskusja pomiędzy behawioryzmem a psychologizmem; psychologizmem a socjologizmem). Doskonale widać ten problem w pracach dotyczących ewentualnego istnienia „norm” w społeczeństwach NHP. Badacz społeczny, wychowany na sporach behawiorystów z „psychologistami”, od razu zapyta:

czy mówiąc o „normach” kierujących zachowaniem np. szympanсів mamy na myśli wzory w znaczeniu behawioralnych, obserwowalnych prawidłowości, czy też związane jest z nimi przeżywanie powinności określonego zachowania, być może sprzężonych z intersubiektywnymi oczekiwaniami społecznymi. Jest to pytanie, czy mówiąc o „normie” przyjmujemy wyłącznie kryterium behawioralne, czy też wymagamy także korelatów świadomościowych. Ten przykład pokazuje, że im częściej biolodzy będą odwoływać się do takich pojęć (zmiennych) jak kultura, norma, symbol, cel, kooperacja, moralność, tym częściej będą napotykali problemy, które od dłuższego czasu są rozpoznane i dyskutowane (z różnymi efektami) w naukach społecznych. Niezależnie od tego, teorie tworzone i udoskonalane przez „biologów” muszą stanowić podstawę dla prób budowania całościowej teorii uspołecnienia, konfliktów, porządku społecznego oraz metod jego podtrzymywania. Nie oznacza to kolonizacji nauk społecznych przez nauki biologiczne, ale stanowi niezbędny krok dla zakończenia sytuacji, którą E.O. Wilson określił jako „przewlekłe Verdun intelektualnych dziejów Zachodu”<sup>59</sup>.

### Summary

Mateusz Stępień

#### Maintaining social order and conflict resolution in non human primates

In this article author presents a synthesis of previous primatological studies concerning problem of sociality, social order and conflict resolution in non human primates. First part contains discussion about the advantages and disadvantages of sociality – treated as a one of the many possible form of living together – from an evolutionary perspective. The question is: what are fitness consequences of sociality? An inherent sources of conflicts (which reduce fitness) associated with the social living are discussed in next part. This is a necessary background for an analyze of an existing mechanisms for maintaining social order (including preventing and solving conflicts) in various non human primates societies. This are very nuanced and not easy to notice at the first glance natural mechanisms which enable to benefit from sociality despite the fact of the huge evolutionary cost of it. As author argues, the social sciences can gain many benefits from reflective and critical interest of the wider problem of sociality and social order discussed in prymatology. This is clearly not a comprehensive study on these issues, but rather an attempt to draw attention to the basic topics and try to start interdisciplinary discussion over them.

<sup>59</sup> E.O. Wilson, *Konsiliencja*, Warszawa 2002, s. 286.